

Sygn. akt II C 544/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

Przewodniczący SSO Adam Kmiecik

Protokolant Monika Bartos

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 roku w Łodzi

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. Zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. Obciąża pozwanego kwotą 4.613,97 (cztery tysiące sześćset trzynaście 97/100) złotych tytułem nieopłaconej opłaty sądowej od pozwu oraz wydatkami na biegłego, poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi – płatną na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi;
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt II C 544/14

UZASADNIENIE

W pozwie, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 4 kwietnia 2014 r. powódka K. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią córki na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie – zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie (pозew k. 3-9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 maja 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana przyznała, że odmówiła wypłacenia powódce zadośćuczynienia z uwagi na zakwestionowanie podstawy prawnej roszczenia. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 10.11.2010 r. II CSK 248/10, strona pozwana stanęła na stanowisku, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Uznawano, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że osobom pośrednio poszkodowanych nie przysługuje zadośćuczynienia za doznane przez nich cierpienia psychiczne. Niezależnie od powyższego, strona pozwana zakwestionowała powództwo co do wysokości. W ocenie ubezpieczyciela, powódka zgłosiła bardzo wygórowane żądanie, wykraczające poza funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia za krzywdę (odpowiedź na pozew k. 32-33).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 12 stycznia 2005 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 351/04 K. R. został uznany za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2003 r. na drodze (...) P.-G., w gminie L., w powiecie Ś., w województwie (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. PO (...) nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż jadąc nocą, w deszczu i na mokrej nawierzchni jezdni, poruszał się z nadmierną prędkością, naruszając zasadę prędkości bezpiecznej w sposób umyślny, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i przejeżdżając przez podwójną linię ciągłą zjechał na lewy pas jezdni, gdzie nieumyślnie doprowadził do zderzenia z prawidłowo nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku, od granicy niemieckiej, samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez J. P., w wyniku czego zarówno J. P., jak i pasażerowie kierowanego przez niego pojazdu M. S. i E. W. ponieśli śmierć na miejscu (kserokopia kasacji k. 18-24).

W chwili śmierci E. W. – córka powódki - miała 29 lat i mieszkała razem z rodzicami w Z.. Kobieta zajmowała się handlem – prowadziła sklepy z odzieżą razem z narzeczoną. Małżonkowie W. mają jeszcze jedno dziecko – dorosłego syna, starszego od siostry o 2 lata, który w dacie wypadku był już 10 lat po ślubie i mieszkał oddzielnie.

E. W. łączyły z rodzicami bardzo dobre relacje, córka stanowiła dla nich podporę w codziennych sprawach, pomagała im finansowo, zawoziła do lekarzy, robiła zakupy. Jako dziecko nie sprawiała problemów wychowawczych, była osobą uczynną, pomagała innym mimo że sama miała niewiele. E. W. planowała zawarcie związku małżeńskiego i kupno domu za pieniądze uzyskane mieszkaniem rodziców. Małżonkowie W. mieli zamieszkać razem z córką i zięciem.

(zeznania Z. W. – protokół rozprawy z 23.09.2014 r. – 03:03:52, k. 54 odw., zeznania powódki – protokół rozprawy z 24.03.2015 r. - 00:03:28, 00:06:09, 00:09:33, 00:14:56).

W dacie wypadku E. W. wracała do domu samochodem z narzeczoną i jego bratem z Francji, gdzie dokonywali zakupu towaru do swoich sklepów. W nocy z 18 na 19 listopada 2003 r. E. W. zadzwoniła do mamy z informacją, że znajdują się na terenie Niemiec.

Rankiem w dniu 19 listopada 2003 r. powódka słyszała w mediach o wypadku, w którym zginęły trzy młode osoby niedaleko granicy z Niemcami, ale wówczas nie zdawała sobie jeszcze sprawy że chodzi o córkę. Po powrocie z pracy około godziny 15.00 do domu powódki przyjechali funkcjonariusze z wiadomością o śmierci córki w wypadku samochodowym w okolicach Ś.. Powódka krzyczała i płakała, musiało interweniować pogotowie ratunkowe.

W kolejnych dniach powódka musiała odbyć 600-kilometrową podróż w celu dokonania identyfikacji ciała córki, nie brała natomiast udziału w przygotowaniu jej pochówku.

K. W. bardzo ciężko przeżyła śmierć córki, do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z odejściem dziecka. E. W. cały czas pojawia się we wspomnieniach powódki, która razem z mężem bardzo często odwiedza grób córki. K. W. miała po wypadku problemy ze snem, zażywała leki uspokajające i nasenne, przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 2 tygodnie. Powódka wsparcie psychiczne otrzymała od męża, syna, synowej i wnuczki. Przez rok od wypadku kobieta nie była w stanie o tym rozmawiać.

Żal po stracie córki powódka odczuwa w dalszym ciągu. K. W. obawia się o swoją przyszłość, boi się że gdy zabrakło córki, nie będzie miał kto jej pomóc.

Powódka razem z mężem brała udział w rozprawach przez Sądem Rejonowym w Śremie podczas postępowania karnego. Sprawca wypadku krzyczał domagając się przeprosin, twierdził że to nie była jego wina.

(zeznania Z. W. – protokół rozprawy z 23.09.2014 r. – 00:03:52, 00:08:32, k. 54 odw., zeznania powódki – protokół rozprawy z 24.03.2015 r. – 00:03:28, 00:06:09, 00:09:33, 00:14:56).

Z punktu widzenia psychologicznego, u powódki stwierdza się osłabienie sprawności procesów poznawczych świadczące o rozpoczynających się zmianach organicznych w mózgu, nasilone stanem emocjonalnym, objawy

depresyjne ze wzmożonym napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do rozpamiętywania zaistniałego zdarzenia. Strata córki obniżyła komfort codziennego życia, zmieniła dotychczasowe cele życiowe, zdeorganizowała codzienną aktywność (obniżyła jakość życia).

Bardzo rzadko zdarza się aby śmierć dziecka nie była tożsama z zerwaniem szczególnej więzi między osobami bliskimi. W przypadku powódki i jej córki taka więź istniała i została zerwana.

Śmierć córki jest przyczyną ogromnego cierpienia powódki. Śmierć dziecka jest uznawana za największy stres jaki może spotkać rodziców, zwłaszcza dziecka, które jest już w pełnym kontakcie intelektualnym, ma swoje miejsce w rodzinie, rokuje bardzo korzystnie na przyszłość. Ten brak będzie zawsze odczuwalny, szczególnie w okresach świąt, rocznic, imienin, spotkań rodzinnych itp. W tym przypadku córka i matka miały ze sobą bardzo dobre relacje. Należy więc uznać, że powódka w wyniku śmierci E. W. doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego. Śmierć córki wpłynęła także na aktywność życiową powódki w innych sferach, np. w nawiązywaniu relacji społecznych. K. W. ograniczyła życie towarzyskie, często chodzi na cmentarz i do kościoła, gdzie ma poczucie lepszego kontaktu z córką.

K. W. po śmierci córki nie była leczona psychiatrycznie ani psychologicznie. Mimo przeżywanego cierpienia zaadoptowała się do zmienionych warunków życia, pustki jaka powstała po śmierci córki. Reakcja żałoby przebiegała tak jak u większości matek po stracie dziecka. W miarę upływu czasu nasilenie objawów emocjonalnych zmniejszało się, nie ma jednak możliwości aby wspomnienia i związane nimi cierpienie wyeliminować całkowicie.

W początkowym okresie wskazana była pomoc psychiatryczna czy psychologiczna. K. W. jednak wykorzystując farmaceutyki i doraźnie leki przepisane przez lekarzy innych specjalności przetrwała okres krytyczny. Obecnie także nie korzysta z takiej pomocy, więc należy uznać, że nie potrzebuje takiej pomocy (pisemna opinia biegłego z zakresu neuropsychologii L. S. k. 60-61).

K. W. dokonała zgłoszenia szkody stronie pozwanej pismem z dnia 21 stycznia 2014 r., wnosząc o wypłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki. Strona pozwana decyzją z dnia 28 lutego 2014 r. odmówiła wypłaty świadczenia na rzecz powódki (okoliczności bezsporne).

Powyższy stan faktyczny nie jest sporny pomiędzy stronami postępowania. Kontrowersje budziło istnienie podstawy prawnej dochodzonych roszczeń.

Sąd ustalając stan faktyczny pominął złożone przez stronę pozwana karty informacyjne leczenia szpitalnego z 12.07.2004 r. i 7.02.2006 r., ponieważ brak jest dowodów na istnienie związku przyczynowego między wystąpieniem u powódki stwierdzonych dolegliwości a śmiercią E. W..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

W myśl art. 822 § 1-2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na gruncie ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przepisem określającym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem

mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje natomiast odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter wtórny w stosunku do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody, który z reguły odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Granice odpowiedzialności ubezpieczającego (ubezpieczonego) kształtują przy tym granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Najczęściej bezpośredni sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Przepisy te określają odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Niekiedy sprawca szkody odpowiada za jej naprawienie na zasadzie winy wynikającej z art. 415 k.c., co ma miejsce np. w przypadku szkód wyrządzonych osobom przewożonym z grzeczności (art. 436 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność sprawcy szkody, jak i ubezpieczyciela, obejmuje również roszczenia osób poszkodowanych pośrednio z uwagi na śmierć poszkodowanego, o których mowa w art. 446 k.c.

W niniejszej sprawie jednak podstawą żądań pozwu jest art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Wątpliwości co do wzajemnych relacji § 4 art. 446 k.c. oraz przepisu art. 448 k.c. wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku, III CZP 76/10, w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Również w uzasadnieniu do wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku o sygn. akt IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy wywiódł, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można, zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego

zróznicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Natomiast najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Więż między rodzicami a dzieckiem jest wartością niematerialną "własną" rodziców, a skoro ona, w utrwalonym już orzecznictwie, uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Więż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku o sygn. akt I CSK 621/10 oraz z dnia 25 maja 2011 roku o sygn. akt II CSK 537/10).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, dlatego też rozważył, czy w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się:

1. zawinione naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową,
2. związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 452).

W rozpoznawanej sprawie spełnienie obu przesłanek wynika z treści wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Śremie z dnia 12 stycznia 2005 r. w sprawie II K 351/04, na mocy którego K. R. został uznany za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2003 r. na drodze (...) P.-G., w gminie Ł., w powiecie Ś., w województwie (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. PO (...) nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż jadąc nocą, w deszczu i na mokrej nawierzchni jezdni, poruszał się z nadmierną prędkością, naruszając zasadę prędkości bezpiecznej w sposób umyślny, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i przejeżdżając przez podwójną linię ciągłą zjechał na lewy pas jezdni, gdzie nieumyślnie doprowadził do zderzenia z prawidłowo nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku, od granicy niemieckiej, samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez J. P., w wyniku czego zarówno J. P., jak i pasażerowie kierowanego przez niego pojazdu M. S. i E. W. ponieśli śmierć na miejscu.

Nie budzi również wątpliwości Sądu, że w wyniku śmierci E. W. doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci zerwania więzi rodzinnych. Ponad wszelką wątpliwość powódkę łączyła ze zmarłą córką bardzo silna więź emocjonalna, co zostało wykazane nie tylko poprzez zeznania samej powódki i świadka Z. W., ale także w oparciu o opinie biegłego sądowego psychologa. Śmierć córki spowodowała zerwanie silnej więzi emocjonalnej, skutkujące bólem, cierpieniem i poczuciem krzywdy. Tym samym należy uznać, iż zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę szereg czynników, takich jak: rodzaj naruszonych dóbr osobistych, formę naruszenia, intensywność negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego, wpływu naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji adekwatnej do jego statusu majątkowego i możliwości finansowych sprawcy naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne. Samo zaś zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości (por. wyrok SN z 18.02.2010 r. sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683, wyrok SN z 14.02.2008 r. sygn.

II CSK 536/07, Lex nr 461725, wyrok SN z 9.11.2007 r., sygn. V CSK 245/07, Lex nr 369691, wyrok SA w Warszawie 2.12.2006 r., sygn. VI ACa 567/06, Lex nr 558390).

Więź, jaka wiązała powódkę ze zmarłą córką, wskazuje na rozmiar cierpienia zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości określonej w pozwie.

Strata córki, wywołała u powódki silną reakcję emocjonalną, obniżyła komfort codziennego życia, status materialny rodziny, rozmiar jej cierpienia psychicznego był ogromny. Objawy takie jak problemy ze snem utrzymują się nadal, choć ich nasilenie jest mniejsze. E. W. prowadziła z rodzicami wspólne gospodarstwo domowe i ten stan rzeczy miał się utrzymać po zawarciu przez nią związku małżeńskiego. Córka świadczyła dla powódki pomoc w codziennych sprawach i brak jest podstaw do uznania, że w przyszłości sytuacja uległaby zmianie.

Powódka nie leczyła się psychiatrycznie po śmierci córki ani nie korzystała z pomocy psychologa. Powódka przyjmowała natomiast leki uspokajające i nasenne.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz K. W. kwotę 80.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z żądaniem pozwu.

Należne odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, określony jest w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W przypadku roszczenia K. W., wezwanie do jego spełnienia zostało skierowane do pozwanego w dniu 21 stycznia 2014 r., a zatem 30-dniowy termin jego spełnienia upłynął w dniu 20 lutego 2014 r. Pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty świadczenia w dniu 28 lutego 2014 r., a zatem żądanie naliczania odsetek ustawowych od dnia 1 marca 2014 r. jest w pełni zasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powódka wygrała sprawę w całości, wobec czego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz K. W. poniesionych przez nią kosztów procesu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w podwójnej stawce w wysokości 7200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W toku procesu, w związku ze zwolnieniem powódki od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 4617,93 zł (opłat od pozwu – 4000 zł, wynagrodzenie biegłego psychologa – 617,93 zł) zł. Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c., należało obciążyć stronę pozwaną jako stronę przegrywającą proces.

Mając powyższe na uwadze, należało orzec jak w sentencji wyroku.